

**Ceny Kurjera**

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 „ 20 „

Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

**Na prowincji.**

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 „ 60 „

Miesięcznie 1 „ 60 „

**Za granicą.**

Kwartalnie 10 mark.

Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

**Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.**

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologja** lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy** w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

<p>Rzymo-katolickie: Dziś: Jadwigi i Teresy. Jutro: Gawła op. Pojutrze: Lucyny.</p>	<p>Grecko-katolickie: Dyonisya. Jerofteja ep. Charytyny.</p>	<p><b>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA</b> przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p><b>KALENDARZ MYSLIWSKI.</b> Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lisy, zające, wosunki, słonki, jarząbki, gniazdo, ciastrowie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 6 g. 23 m. Zachód „ o 5 g. 04 m. Barometr 766. Ślota.</p>
---	--	--	---	--

**Wystawa krajowa we Lwowie r. 1894.**

Prezydjum wystawy poczyniło już wszystkie kroki, zmierzające do wykonania uchwał, zapadłych na posiedzeniu komitetu głównego w dniu 25. września. Zaproszenia wysłane do dostojników, których honorowymi prezydentami zamianowano, zostały jak najprzychylniej przyjęte. W najżyyczliwszy i najcieplejszy sposób podziękowali za ten wybór ministrowie: Falkenhayn, Baquehem i Zaleski. Z odpowiedzi ich wypływa, że wystawa nasza liczyć będzie mogła na gorące poparcie centralnego rządu, które znajdzie zapewne wymowny swój wyraz w nieskądnej subwencji państwowej na cele wystawy. Nie wątpimy, że zarówno Koło polskie, jak i rząd krajowy, dolożą wszelkiej usilności, ażeby subwencja ta odpowiedziała godnie szerokiemu zakresowi wystawy, rozległości i stanowisku kraju naszego.

Dzień audjencji, na której prezydjum wystawy zanieść ma prośbę do cesarza o przyjęcie protektoratu nad wystawą, nie jest jeszcze naznaczony. Cesarz ofiarowany mu protektorat niezawodnie przyjmie, tem bardziej, że w rozmowach swych z delegatami polskimi tak żywo wynurzał żal z odwołania przyjazdu swego do Galicji, i że zechce ze sposobności wystawy do najbliższych odwiedzin użyć.

Obecnie zależy na tem, aby jak najprędzej mógł się komitet wykonawczy wystawy ukonstytuować. W tym celu zaproszone zostały: Wydział krajowy, namiestnictwo wraz z radą szkolną krajową, reprezentacja m. Lwowa i Krakowa, oba Towarzystwa rolnicze w kraju, wreszcie wszystkie trzy Izby handlowe i przemysłowe, aby reprezentantów swych do komitetu wykonawczego delegowały. Równocześnie poczyniono kroki celem ukonstytuowania sekcji komitetu głównego, które mają podjąć pracę nad ułożeniem szczegółowych programów wystawy. Zebranie się sekcji jest zaiste rzeczą nagłą, bo na całą kolosalną pracę urządzenia wystawy jest zaledwo 18 miesięcy czasu, a w takim składzie rzeczy, muszą programy specjalnych działów do końca listopada być gotowe, żeby istotna praca wykonawcza jeszcze w tym roku z całą energią mogła być podjęta.

Prezydjum czyni zresztą już dziś studja nad placem przyszłej wystawy, zaopatrzeniem go w wodę, komunikację i sytuowaniem budynków wystawowych.

Znaczną jest wprawdzie kwota, na którą komisja organizacyjna wystawy, zdołała już przy wstępnem swem działaniu zebrać podpisy, ale mała w stosunku do potrzeby, jaką urządzenie wystawy wykaże. Około 1,800.000 wymagała narodo-wa wystawa czeska, licząc więc najskromniej, tj. tylko 1/3 tego wydatku, musimy być zawsze na wydatek około 600.000 zł. przygotowani. Przeważną część tego wydatku pokryją dochody własne wystawy, opłata miejsc od wystawców, opłata zwiedzających, dochody z loterii wystawowej itd., ale znakomitą jeszcze część pokryć będą musiały zasilki państwa, kraju, reprezentacji powiatowych i miejskich, wybitnych instytucji finansowych, Izby handlowych i przemysłowych itp.

W naszym położeniu jest do życzenia, ażeby komitet wystawy nie oparł się jedynie na wielkich kwotach z funduszu publicznego, lecz apelował także do różnych drobnych instytucji o zasilki choćby jak najmniejsze. To, co wystawę czeską u-

czyniło tak żywotną i popularną, byłby właśnie udział najmniejszych, całego ludu. I my pragniemy, ażeby każdy zaścianek naszego kraju mógł z dumą mówić, iż się do urządzenia wystawy przyczynił, ażeby z najdalszych stron kraju biegł na nią włościanin, rękodzielnik, mieszczanin w tem przeświadczeniu, że ją powinien zwiedzić jako dzieło swoje, i dlatego sądzimy, że i najdrobniejsze zasilki na urządzenie wystawy, powinny być przyjmowane. Nietylko reprezentacje gminne miast i miasteczek, ale oddziały Towarzystw gospodarskich, Kółka rolnicze, kasy oszczędności, Towarzystwa zaliczkowe itd., powinny przy uchwalaniu swych budżetów o tem pamiętać, że ma być wystawa, i że jej się z ich funduszów choćby najmniejsza subwencja należy. A znakomite ułatwienie może każda instytucja znaleźć w tem, żeby subwencję nie zaraz, lecz w dwóch lub trzech ratach do dwóch lub trzech budżetów rocznych wstawić, bo zamknięcie rachunków wystawy nie nastąpi zapewne wcześniej jak z końcem 1894 a może dopiero z początkiem r. 1895.

Z miast subskrybowały dotychczas: miasto Przemysł 500 zł., m. Krosno 25 zł. Z rad powiatowych przeznaczyły w dalszym ciągu: gorlicka 250 zł. (del. prez. E. Miłkowski), stryjska 100 zł. (del. bar. Z. Romaszkan), wadowicka 100 zł. i tarnobrzaska 50 zł.

**Uroczyste otwarcie roku szk. 1892/3 w lwow. szkole politechnicznej.**

Otwarcie roku szkolnego 1892/3 w lwowskiej szkole politechnicznej odbyło się wczoraj o godz. 10 przedpołudniem. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele Marji Magdaleny. O godz. 11 w wspaniałej auli politechniki złożył dany rektor prof. Skibiński sprawozdanie za rok ubiegły. Skonstatował przedewszystkiem wzrost i rozwój nauk technicznych w naszym społeczeństwie. W zimowym półroczu 1891/2 uczęszczało na politechnikę 176 słuchaczy zwyczajnych a 11 nadzwyczajnych; w letnim zaś półroczu 164 zwyczajnych a 13 nadzwyczajnych. Wydział inżynierji liczył największą liczbę słuchaczy, gdyż 45 proc. Uwolnionych od czesnego zupełnie lub w połowie było w zimowym półroczu 47 proc., w letnim 49 proc. Stypendystów zaś było 37. Z zagranicy tj. z Kongresówki było zaledwie 24 słuchaczy. Następnie przytoczył rektor urządzone wycieczki przez słuchaczy politechniki pod kierownictwem profesorów do miejsc fabrycznych (jak Białej, Żyweca itp.) i miejsc budowy torów kolejowych, mostów itd., jakoteż prace profesorów ogłoszone w czasopiśmie naukowych. Poczem złożył władzę w ręce nowo wybranego rektora prof. Józefa Rychtera. Nowy rektor, powitany oklaskami, zaznaczył w krótkim przemówieniu ważność zawodu techników i z radością skonstatował, że liczba techników u nas nie wzrasta w stosunku popytu pracy technicznej. Skarżył się jednak, że poszczególne jednostki, występujące w obronie interesów techników, nie zyskują poparcia u ogółu. Następnie zachęca młodzież do szczerzego pokochania naukowej strony zawodu technika.

Po przemówieniu rektora miał odczyt inauguracyjny prof. Dzieślewski pt. „Pogląd na rozwój elektrycznego przenoszenia siły“.

Do przemówienia szan. b. rektora mamy dołączyć jedną uwagę. W poprzednich latach rekrutowali się słuchacze politechniki w znacznej części z młodzieży z Kongresówki. W ubiegłym roku wy-

nosiła liczba zapisanych z Królestwa tylko 24 sl. Zdaje się, iż relegacje i dyscyplinarki przerzedziały tak mocno te szeregi. Czy jednak to z korzyścią dla politechniki — wątpić się godzi stanowczo. Młodzież z Kongresówki odstraszoną tem postępowaniem, nie garnie się jak dawniej do politechniki lwowskiej, przenosząc zagraniczne zakłady naukowe. A wszak jedynej na ziemiach czysto polskich politechniki jest zadaniem, garnąć tę młodzież pod skrzydła nauki, a nie zmuszać wprost do czerpania wiedzy w politechnikach moskiewskich w Rydze, Petersburgu lub Moskwie, albo narażać mniej zamożnych słuchaczy do szukania przytułku w zagranicznych politechnikach, gdzie dla nich są znacznie trudniejsze warunki bytu.

**Emigracja włościan do Rosji.**

Od osoby, za kordonem zamieszkałej, otrzymuje Czas kilka szczegółów o włościanach galicyjskich, którzy do Rosji wyemigrowali.

Ruch emigracyjny chłopów galicyjskich do naszych prowincyj nie od dziś się datuje. Rok rocznie przybywa tu wiele włościan, mianowicie mężczyzn w sile wieku, szukających zarobku, którzy jednak najczęściej na zimę wracali do Galicji, czasami pozostawali dłużej, niekiedy nawet żenili się i osiedlali na zawsze. Kobiet nie przyprowadzali nigdy z sobą. Obecnie jednak ruch ten ujawnił się w szerszych rozmiarach. Szły całe rodziny z dziećmi, często niemowlętami, w gromadach po kilkudziesięciu osob, a szły na oślep, bez wytkniętego celu, byle tylko przejść granicę, i dostać się do „obiecanej ziemi“, gdzie ich miały oczekiwać dostatek i bogactwo. Do wsi, w której mieszkam, a która leży trochę dalej od granicy, przyprowadzono pod eskortą *uradnika* (urzędnik policyjny) czterdziestu kilku emigrantów, mężczyzn, kobiet i dzieci i rozlokowano ich u włościan miejscowych, którzy są obowiązani dostarczać im na razie utrzymania, za co dostają po 3 kopiejki od głowy. Chłopi tu-tejsi wcale nie są zadowoleni z tego napływu obcej ludności, gdyż z powodu niezwyklej suszy mieli w tym roku bardzo liche urodzaje. To też obchodzą się z przybyszami bardzo niegościnnie i byłiby ich dawno z chat powyrzucali, gdyby nie groza poleceń przystawa i samego sumniennika, których wykonania dogląda bardzo sumiennie wójt.

Chłopi galicyjscy są tem zdziwieni, gdyż byli przekonani, że wszędzie będą przyjmowani z otwartymi rękami. Przychodzą oni także do dworu, szukając roboty, której o tej porze dostać nie mogą. Zabrałem jednak z nimi bliższą znajomość, tak, że teraz, po przełamaniu początkowej nieufności do „pana“, wywnętrzają się, niespytani, z swych nadziei i zawodów. Przy tej sposobności porobiłem spostrzeżenia, które dla mnie, znającego stosunki galicyjskie tylko z opisów i paru przelotnych wycieczek, są zdumiewające. Przedewszystkiem włościanie, których tu sobie wyobrażamy, jako poniekąd umysłowo rozwiniętych, są przeciwnie bardzo ograniczeni. Nie mają oni dostatecznego pojęcia o różnicy pomiędzy prawostawem a unją, a stąd też urzędnikowi i popowi nietrudno przychodzi skłonić ich do porzucenia unji. Z chłopów galicyjskich, którzy przebywają w miejscu mego zamieszkania, dwaj tylko nie chcieli z początku chodzić do cerkwi; byli oni jednak, o ile mogłem zmiarkować z ich opowiadania, łacińskiego obrządku; ale i ci po kilku dniach, zwłaszcza, gdy dowiedzieli się, że kościół katolicki jest odległy o kilka wiorst, poszli na

prawosławne nabożeństwo, a gdy ich z lekka o to upominałem, odpowiedzieli mi stereotypowym „Bóg jeden wszędzie”. Do innych wsi przybyło więcej katolików, wszyscy jednak mówią po rusku między sobą, choć i po polsku potrafią się rozmówić.

Co do przyczyn, które ich skłoniły do opuszczenia kraju rodzinnego, trudno o nich dowiedzieć się coś pozytywnego. Z opowiadań ich widać, że robiono im nęcające przyrzeczenia. Naturalnie trudno tu powtarzać nazwiska i wymieniać osoby z opowiadań ludzi bardzo zbałamuconych i rozżalonych, których prawdomówstwa ani ocenić, ani skontrolować nie można, jednakże musi być pewna część prawdy w tych twierdzeniach o zupełnie określonych obietnicach, jakie im czyniono przez usta ludzi, którym ufać musieli. Te same usta stworzyły w pojęciach ludu obraz rządu, pod którego opiekę udać się mieli, malowany samymi jasnymi barwami; zwłaszcza stosunek rządu tutejszego do włościan wyobrażają sobie emigranci, jako po prostu rodzinny. (Gdyby nie nędza i czarna rozpacz w kraju — żadne obietnice i „obałamucenia” nie byłyby ludu przywiązane do kraju skłoniły do emigracji „na łeb i szyję”. Przep. red.).

Jest to więc lud niesumiennie zbałamucony a przejście od wielkich nadziei do czarnej rozpaczki było tem szybsze, że rozczarowanie nie kazało na siebie długo czekać. Obiecano im ziemię, budynki i narzędzia rolnicze; oczywiście nie dostaną nic, a jeżeli rząd tutejszy zdecydował się zatrzymać ten ciężar, co jeszcze nie jest pewne, to z pewnością użyje włościan galicyjskich za pierwszy, przeznaczony zwykle na zniszczenie, podkład kolonizacyjny w środkowej Azji. Nie pozostawia ich tutaj, najpierw dlatego, ponieważ nie mogą im tu dać ziemi, którą trzeba by chyba za drogie pieniądze kupić, a potem dlatego, ponieważ potimmo wszystkiego, nie ufają im jeszcze. Zresztą władze miejscowe nie rozstrzygają tak delikatnej kwestji; cała sprawa oparła się aż o Petersburg, a stamtąd nie nadeszła jeszcze żadna instrukcja. Zdaje się tylko, że na pograniczu będzie urządzonych kilka scen gromadnego nawrócenia, które mają miejscowym włościanom, dotkniętym „jadem prawosławnego indyferentyzmu”, okazać wielkość i znaczenie prawosławia.

### Podwyższenie taryfy osobowej na kolejach państwowych.

Dr. Russ ogłasza w *N. fr. Presse* następujący artykuł: „Wskutek uchwał rady kolejowej zniesiono

„centową taryfę strefową”. Zachowano wprawdzie system strefowy, ale ów „cent kilometrowy” znacznie podwyższony został i to całkiem nieproporcjonalnie.

Stempel biletów kolejowych był dotychczas zawsze ryczałtowo do zarządu skarbu wnoszonym i zawartym był w taryfie centowej. To nawet było wyraźnym życzeniem prawodawcy, jak to zresztą widać naocznie z motywów przedłożenia rządowego z r. 1890 i ze sprawozdania zarządu kolejowego, wystosowanego do rady państwa. Należność stempłowa wynosi wedle pozycji taryfowej 47. podług ustawy z 13. grudnia 1862 l. 89, 1 centa od 50 ct., przy wyższej cenie jazdy tyle razy po 1 ct. ile razy 50 ct. zawartych jest w cenie biletu, przyczem każda reszta poniżej 50 ct. uważana jest za pełną. Należność jednak nigdy wyższej nad 25 ct. wynosić nie mogła. W miejsce ryczałtu, wnoszonego do skarbu państwa, należność ta pobierana ma być bezpośrednio od stron. Według tego cena biletów kolejowych wynosić będzie w przyszłości:

Strefa	Pociąg pospieszny			Pociąg osobowy		
	I.	II.	III.	I.	II.	III.
	c e n t ó w					
1	46	31	16	31	21	11
2	92	62	31	62	41	21
3	138	92	46	92	62	31
4	184	123	62	123	82	41
5	230	153	77	153	102	51
6	299	199	100	199	133	67
7	368	245	123	245	164	82
8	459	306	153	306	204	102
9	575	388	192	388	255	123
10	689	459	230	459	306	153
11	804	536	269	536	357	179
12	918	612	306	612	408	204
13	1148	766	383	766	510	255
14	1375	918	459	918	612	306
15	1600	1071	536	1071	714	357
16	1825	1224	612	1224	816	408
17	2050	1375	689	1375	918	459
18	2275	1525	765	1525	1020	510
19	2500	1675	842	1675	1122	561
20	2725	1825	918	1825	1224	612
21	2950	1975	995	1975	1325	663
22	3175	2125	1071	2125	1425	714
23	3400	2275	1148	2275	1525	765
24	3625	2425	1224	2425	1625	816
25	3850	2575	1300	2575	1725	867
26	4075	2725	1375	2725	1825	918
27	4300	2875	1450	2875	1925	969
28	4525	3025	1525	3025	2025	1020

Rzuciwszy okiem na cyfry powyższe, przeko-

namy się, że wszystko to, co dotąd w taryfach było prostem i jasnym dla publiczności, zostało zniszczone za jednym razem. Podług regulaminu ruchu na biletach jazdy musi być oznaczoną cena jazdy. Powyższe cyfry będą więc wydrukowane na biletach; przedstawiają one zupełnie bez systemu podwyższoną taryfę osobową.

Jakiż powód tego podwyższenia? Zwyczajka dochodów o 540.000 zł., jaką obecnie miano z wszelką wyrachować dokładnością, gdy tymczasem przed dwoma zaledwie laty twierdzono, że w danym wypadku obrachunek w ogóle bardzo jest trudny.

I dla takiej to bagatelnej sumy przewracają do góry nogami cały system strefowy.

Sumą tą można pokryć tylko bardzo nikłą część tego, czego koleje państwowe potrzebują. Atoli i to nie figuruje jako korzyść finansowa kolei, tylko jako nadzwyczaj mała pozycja ogólnych finansów państwa, którym administracja kolei państwowych dysponować nie może. Nie ma rękojmi żadnej, ażeby nawet jakąś nadzwyczajną nadwyżkę dochodów z kolei obrócono na inne cele państwowe.

Zasadniczo twierdzić się nie da, ażeby taryf podwyższyć nie można. Mogą nastąpić stosunki, usprawiedliwiające podwyższenia; stać się to wówczas powinno systematycznie i wystarczająco, ale nie w formie należności stempłowej, w formie i tak już zniechęcającej, o której sprawozdanie Izby deputowanych z d. 28. kwietnia 1890. mówi: „Pewnem jest tyle, że choć koleje tak formalnie jak dotychczas płacić będą skarbowi państwa odpowiednią należność stempłową, publiczność od tej należności zupełnie będzie wolna”.

Kilometryczny podział jazdy na kolejach austriackich nie wyrzyna porównania z takim podziałem w innych krajach o kulturze wysokiej, gdzie znacznie większe taryfy nie przeszkodziły wzrostowi komunikacji i dawno już mają prawo obywatelstwa, nie mówiąc już o daleko większej wydajności kolei we Francji, Anglii i Niemczech. W Austrii ruch komunikacyjny trzeba dopiero stworzyć; tanie taryfy kolei państwowych cyfrowo o wiele go zwiększyły.

Czyż publiczności ma być w ten sposób dana przestroga? Czyż po tem niesystematycznym, jakkolwiek małym podroźeniu taryf ma nastąpić podwyższenie metodyczne i „wyrównujące”? Czyż państwo dąży do tego, aby przeszkodzić wytworzeniu się ruchu komunikacyjnego, lub też do tego, aby, jak to napisało pewne pismo fachowe, chwycić się środków przeciwko „bacyłowi komunikacyjnemu”?

Jedno jest pewnem, mianowicie to, że popu-

11)

## WIELKI ROK.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Przez

W. Łuskinę.

(Ciąg dalszy.)

Z domów wyglądali żołnierze, na ulicach stali i leżeli, na rynku miasta dokoła ustawionej w koźły broni gotowała się strawa w kottach, ciężki zaduch ordynarnego tytoniu, machorki, napełniał powietrze. W rozpiętych mundurach, przechadzali się oficerowie. Ledwo przecisnąć się można było przez tłum.

— Hej ty, pan szlachtycz, Polak bezmógłny, na mołokie Warszawy prospał! — słysząc urągające krzyki żołnierzy z towarzyszeniem stosownych wykrzykiwań.

Żołnierz rosyjski łączy okrucieństwo z pająkowstwem, jego pierwowzorem był Suwarow, ów z pozoru prostoduszny Suwarow, który budził żołnierzy pianim naśladowującym koguta, dzwonił na jutrznię w cerkwi, a podczas nakazanej krwawej rzezi Pragi, ubolewał nad skałecznym indykiem. Krwawa ironia, katowska prostoduszność. To też Suwarow był ideałem swoich żołnierzy, nie przemawiał do nich nigdy inaczej jak na wpół żartobliwie, zdrobniale, zabijał z uśmiechem na ustach, streszczał taktykę swoją w zrozumiałym dla żołnierza: „pula dura a sztyk mołodziec” (kula głupia, bagnet zuch). Będąc naczelnym wodzem salutował pierwszy podporucznikom i sam w cerkwi spiewał na kliriosie.

Zachwycało to jego żołnierzy.

Pan Nikodem jechał jak przez różgi, i ode-

technął wtedy, kiedy był w czystym polu, daleko poza namiotami obrońców.

— Chwała Bogu, — odetchnął. — Cóż, panie Janie, jakże ci się wydają oswobodziciele?

— Znam ich, któż ich nie zna?... To przecież ciż sami, co chodzili do Polski bronić szlacheckiej wolności, — dzisiaj idą bronić wolności w Austrii. Dobrzy oswobodziciele.

Chwedor poganiał.

— Ot widzisz, tam daleko mury jaśnieją w zieleni, to — Tulczyn, rezydencja pana Szczęsnego Potockiego, haniebnej pamięci, siedlisko Targowicy, zdrady, ambicji samolubnej i fałszywej. Panek zdrajca, to jego dzieło ci, — tam — obrońcy; to on ich tutaj sprowadził, a wyprowadzić ich nie mógł, Siwers zagroził mu szubienicą, on króla polskiego chciał obalić, a milczęć musiał przed jenerałem rosyjskim. Zaczna krew odezwała się w synu, ale Moskale tego nie znoszą. Tulczyn zabrano. Aleksander Potocki, syn polskiego magnata, bogatszego od moskiewskich carów, poszedł w nędzy umierać w Paryżu. Tam Zofijówka, — objaśniał dalej pan Nikodem, — te wielkie drzewa, to cud świata, mospanie, grotty, fontanny, różne wyobrażenia z kamienia, a to wszystko dla tej swojej flondrzy, Zofji Wittowej, Czelicze, ów głupi i nienieczliwy samolub wystawił, na niechęć Moskalom, bo tam oni dziś gospodarują, a Polaka od bram odpędzają. To także twoje dzieło panie Szczęsny, bodaj ty...

— De mortuis nihil, nisi bene.

— Nihil, panie Janie, tak, nihil... nicosć i pogarda... Targowica.

Jan jednak patrzył mimowoli na zielone drzewa Zofijówki, na wielkie mury Tulczyna, znikające powoli gdzieś na horyzoncie.

Nadużycie bogactw i wpływów, zemsta losu, krzyżące bezprawia, sprowadziły w końcu wy-

rzuty smienia, osłodzone wierszami Trembeckiego i schylenie czoła wobec rosyjskiego gubernatora, czoła, które dawniej podnosiło się dumnie wobec króla!

Dziś zamiast wykwińskiego towarzystwa, w niegdysz wspaniałych apartamentach polskiego królewiatka, mieszczą się żołnierze 3-ciej rosyjskiej brygady strzeleckiej.

On sam ich przywołał.

Ironia losu!

Odwrócił się.

Powoli wjeżdżali w kraj inny.

— Chwedor! Trzymaj się prawej strony, cóż bałwanie, stój do krośset, wywalisz!

Bryczka się na na dobrze przechyliła.

— Cóż osle nie widzisz?

— A nie widziałem panoczku, taj tu jakieś wozy jechały, porobili wadoły.

— Jedźże dalej, a patrzaj, bo jak wywrócisz, to mi cały nie dojedziesz do domu, a ruszaj, osle, bo późno.

— A późno panoczku. A popasać będziemy na Widomszczyźnie?

— A na Widomszczyźnie.

Księżyc wyrzwał z za chmurek i posrebrzył krajobraz. Bryczka skakała po wąskiej groble, wyłożonej krągłakami, które się podnoszą jak klawisz, a z pod nich tryska błoto, choć maj na świecie. To zaczyna się część kraju, znana pod nazwą Pińszczyzny.

Dalej świat zakuty, woda i błoto. Wkoło las karłowaty, rzeki, szeroko rozlane, płyną ku północy, ku Prypeci.

Na olbrzymiej tejże długości są tylko dwa miasta: Pińsk, miejsce męczeństwa św. Andrzeja Boboli, podczas wielkiego buntu Chmielnickiego, a na wschodzie Mozyrz, miasta ongi nawet dosyć handlowe. Dziegieć i smoła, drzewo, dębowe kle-

larnosc kolei państwowych nadzwyczaj na podwyższeniu taryf ucierpi; niewątpliwem jest zaś to, że koleje prywatne największą z tego odniosą korzyść.

Podwyższenie taryf osobowych nastąpiło prae-ter legem, to jest wbrew jasnemu zamiarowi ustawodawcy; unicestwia ono dalej ową ustawę z 25. maja 1890, na mocy której może rząd kolejom prywatnym zniżającym taryfy swoje przynajmniej w przybliżeniu na stopę taryf kolei państwowych, pozwolić odbiedz od uchwał ustawy z 15. lipca 1877, to znaczy, że może dopuścić, aby zniosły nieopłacalność pakunków, które dotychczas wolno było do pewnej ilości kilo zabierać podróżnym z sobą do wagonu, dalej podnieść dodatek do biletów na pociągi pospieszne z 20 na 50 proc. etc. Kompetencję tę państwo traci, taryfy strefowe centowe zniesione, cała ustawa z 25. maja 1890 unicestwiona.

Poprzedniemu zarządowi kolei państwowych zarzucano dość często brak spokoju. Obecny zarząd zmienił w przeciagu dziesięciu miesięcy system i taksę taryf frachtowych i osobowych; jedna z nich trwała dwa lata, druga zaledwie kilka miesięcy.

Ekonomicie krajowej nowe środki nieposłużą, może wyjdą na dobre finansom; uzasadnienia komunikacyjno-polityczne zeszyły na plan dalszy, nawet nie próbowano ich przytoczyć; charakter regału kolei państwowych wystąpił na pierwsze miejsce; od „ekonomiczno-społecznego pojęcia zadania kolei państwowych“, jakie rząd jeszcze w r. 1890 przytoczył na czele motywów, uzasadniających taryfy centowe, zupełnie odbieźono.

W ten sposób nikt sobie nie przedstawiał rozwoju kolei państwowych, ani naród, ani parlament, co więcej — przed rokiem ani sam rząd.

Tak wyraża się dr. Russ o podwyższeniu taryf kolejowej na państwowych drogach żelaznych. Jest ono cofaniem się wstecz — co nie świadczy wcale pochlebnie o działalności p. Bilińskiego. W taki sposób powiększać dochody, to nie sztuka. A zresztą pytanie, czy potaniecie taryf w przyszłości nie przyniosłoby państwu większych dochodów. Szkoda także wielka, że zarzucono tym sposobem system decymalny i że liczyć nam przyjdzie znowu najrozmaitsze końcówki centowe.

Gdybyśmy przynajmniej z tego podwyższenia taryf jaką korzyść odnieść mieli. Wyjdzie to po części tylko na dobre prowincjom niemieckim. Nam do Galicji i nadal posyłać będą najstarsze i

pkci, licznych zwabiały tu kupców i w pewnej porze roku Prypec i pobliskie rzeki ożywiały się gwarem handlowym, pokrywały się licznymi płotkami (tratwami), a na groblach i rzadkich, zdatnych do przejazdu drogach, skrzybiały niesmarowane ukraińskie maże.

Ale w zwyczajnym czasie cicha i nieznaną to kraina. Siedzą wioski i dwory rzadkie i ciche wśród błot, lasów i jezior, szumią rzeki szerokie, zwierz różny błdzi po lesie, ludzie myślą inaczej i żyją tak, jakby się spóźnili na świat narodzić. Siedzą jeszcze wieczorami przy kominach, opowiadają sobie różne dzieje i przygody z życia „Panie Kochanku.“

Jeszcze liczą stopnie pokrewieństwa, a gdzie mniej ręka kazonna zajrzała, tam lepiej, spokojniej i weselej. Cywilizacja dostaje się tutaj jakby szwarcunkiem, małemi dozami, wieści z przed roku, komentują się jak świeże wiadomości, dziennik rzadki, a przybycia gazety wyglądają jak wypadku.

O odpuszcie, o czterdziestogodzinnem nabożeństwie, o weselu w sąsiedztwie, gadają tu przez rok cały, wiedzą kto kogo rodzi, zgola świat jeszcze Kraszewskiego i Korzeniowskiego.

Chłopiek potulny powiada zawsze znane, że on: „nie czilowik a Pińczuk“.

Do krainy tej dawniej nie dochodził nigdy odgłos wojny, co nawięcej przez Pińsk, lub Mozyrz raz na lat sto, przeciągały jakieś nieliczne oddziały wojska. Karol XII. w r. 1705, ścigając za stępy rosyjskie cara Piotra Aleksiejewicza, cofające się z pod Grodna przez Wołyn, w zapamiętałym pościgu chciał mu zabiedz drogę przez Pińsk. Napróżno! Działa i wojska potopił w tych sławnych bagniskach, a wycófał się z wielką trudnością.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

najlichsze wagony — wybiórki, u nas i nadal panować będzie przepełnienie wagonów i przeciążenie urzędników.

## Cholera.

Z Krakowa donoszą 13. bm.: Przez trzy doby z rządu nikt w Krakowie na cholere nie umarł. Wszyscy chorzy, przywiezieni do dnia wczorajszego, mają się lepiej i jest nadzieja, że żaden z nich nie umrze.

Władze rosyjskie zawiadamiają, że w stacjach granicznych: Granica, Michałowice, Sandomierz, Zawichost i Koczyn, urządzone stacje sanitarne dla lekarskich oględzin i desinfekcji podróżnych, wszelkie zaś piesze przejścia między granicą a Zawichostem, a mianowicie szlaki: niesułowiecki, szycki, igolomejski, barański, sierosławicki, opatowiecki i ratajewski, zamknięto.

Stan cholery w Warszawie do onegdaj popoł., przedstawiał się tak: w szpitalach znajdowało się chorych osób 84, przybyło 14, wyzdrowiało 22, umarło 7, pozostało chorych 69, w tem 12 żydów. Cholera ukazała się w osadzie Stoczku, w powiecie łukowskim, gubernji siedleckiej.

Stan epidemji w gub. kijowskiej w d. 8. bm. był następujący: w m. Kijowie było chorych 112, zachorowało 26, umarło 7, wyzdrowiało 12, pozostało chorych 119; w gub. kijowskiej było chorych 390, zachorowało 169, umarło 62, wyzdrowiało 59, pozostało chorych 438; razem więc w całej gubernji pozostało chorych 557 osób.

W Odessie w d. 7. bm. zachorowały 3 osoby, 1 umarła, a pozostało chorych 5. Zachorowali tylko przybyli do Odessy z prowincji, pomiędzy miejscowymi mieszkańcami nowych wypadków zachorowania w tym dniu nie było. W całej gubernji chersońskiej od chwili pojawienia się epidemji, tj. od d. 19. zm. do 29. zm., zachorowało na cholere 654 osób, a umarło 280.

Z Budapesztu donoszą, że Hirsch ofiarował miastu kilka tysięcy guldenów na założenie tanich kuchni. Dyrekcja policji wydała surowy nakaz, ażeby konduktorzy tramwajów i kolei miejskiej ściśle przestrzegali tego, ażeby wagony nie były przepełnione. Pasażerowie, którzy wbrew upomnieniu konduktora nie opuszczą wagonu przepełnionego, karani będą grzywnami do 50 złr.

## KRONIKA.

**Lichwiarze na prowincji** wynaleźli sobie nowy sposób obejścia ustawy obowiązującej, ale równie straszny i niszczący dobrobyt rolnika, jak przedtem weksle i akty notarialne. Tymi dniami stawał przed sądem kryminalnym lwowskim Chaim Boruch Thaler, dzierzawca młyna z Rudy żyrawieckiej koło Uhnowa. Postępował on z chłopami, potrzebującymi na przednowku kredytu, tak, że pożyczając im gotówkę, wymawiał sobie zwrot jej z bożem w jesieni, obliczonem w cenie bardzo nisko. Chłop pożyczzył np. w marcu 30 zł. i obowiązywał się, zwrócić mu w październiku 6 korey pszenicy, licząc korzec po 5 zł., podczas gdy targowa cena jej była 8 do 9 zł., lub nawet wyżej. Tym sposobem chłop za 30 zł. płacił do pół roku 48 lub 54 zł. i wyżej. Z dowodami tego łotrstwa jawiło się przed sądem sześciu gospodarzy, od których wspomnianą manipulacją wyłudził Thaler po 100 — 160 pret., w dodatku bowiem gdy wieśniak nie miał zboża, a nie mógł go mieć z kilku-morgowego liehego gruntu, Thaler kontentował się spłatą pieniędzmi, ale wtedy obliczał należące się mu zboże podług „nowego kursu“, zawsze w dwójnasób wyższego. Sąd skazał lichwiarza na 6 tygodni ścisłego aresztu i na zapłatę grzywny 100 zł. tudzież na zwrot szkody wyrządzonej pokrzywdzonym. Sposób przez Thaler użyty praktykuje się jakby drogą systematyczną z mowy w całym kraju. Ostrzegamy więc, a duchowieństwo i nauczyciele objaśnią zapewne lud o tej nowej metodzie wyzysku. Z żywiołami takimi jak Thaler, a mamy ich tysiące i tysiące w kraju — „naród“ żydowski i „Przyszłość“ jego nie daleko zajdzie.

**Zamach dynamitowy.** *Gaz. Kołomyjska* donosi z Peczenizyna 12. bm. Dziś rano nastąpił w domu burmistrza Hessla wybuch. Nabój rzucono kominem. Eksplodując rozsadzł piec i uszkodził urządzenie. Podobny lecz silniejszy nabój, podłożony w domu krewnego burmistrza nie eksplodował. Śledztwo w toku. (Hessl jest żydem, ale narobił sobie wrogów między żydami. Red.)

**Do Sambora** wybiera się temi dniami jakiś wielki dygnitarz ze Lwowa, i biedne miasto na przyjęcie jego buduje aż trzy bramy tryumfalne, jakby na cześć potentata, zamiast użyć tego grosza dla złagodzenia nędzy miejscowej.

**Z „Gwiazdy“.** W sobotę 15. bm. urzęda wydział stow. „Gwiazda“ ku uczczeniu pamięci 75 rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki wieczorek muzykalno-deklamacyjny, połączony z przedstawieniem amatorskim dla swych członków i ich rodzin. Wieczorek zagai przewiel. ks. kanonik dr. Zygm. Lenkiewicz, poczem nastąpią rozmaite produkcje, a mianowicie: 1. a) „Polones Kościuszki“, solo z chórem, odśpiewa p. W. Soltys; b) Jarecki: „Straż nad Wisłą“, odśpiewa chór stow. 2. Deklamacja: „Pogrzeb Kościuszki“, wygłosi p. Stan. Waśniewski. 3. „Pozegnanie powstańca“, odegrają na cytrach panna Zasowska i p. Hornung. 4. Solo tenorowe, odśpiewa p. K. Bojarski. 5. Deklamacja, wygłosi panna J. Borkowska. 6. a) Kurpiński: „Litwinka“, solo z chórem, odśpiewa p. W. Soltys. b) „Wieniec pieśni polskich“, odśpiewa chór stow. 7. Zakończy: „Kościuszko pod Racławicami“, obraz I. „Przysięga“, odegrany przez amatorów stowarzyszenia.

**Posiedzenie Towarzystwa nauczycieli szkół** wyższych odbędzie się w sobotę 15. bm. o g. 6 wiecz. w sali fizykalnej szkoły realnej. Porządek obrad: 1. „O władzach intelektualnych człowieka“ (ciąg dalszy). Ref. dr. Edw. Sawicki, prym. szpit. powsz. 2. Luźne pogawianki pedagogiczne.

**Towarzystwo „Przyjaciół uczącej się młodzieży** szkół ludowych poci obojej w Przemyślu“ zaprasza członków na Walne zgromadzenie, które się odbędzie 20. a ewentualnie 21. bm. każdym razem o godz. 6. wieczorem w budynku szkoły 6-klasowej ludowej żeńskiej.

**Zgromadzenie robotników żydowskich.** We czwartek popołudniu odbyło się pierwsze zgromadzenie stowarzyszenia robotników żydowskich „Jaś Hachsuka“ („Silna dłoń“) w sali ratuszowej. Zagaił je wydawca czasopisma „Volkstimme“ Jäger. Obradom przewodniczył Rabinstein (przybyły niedawno z Paryża). W imieniu robotn. stow. „Świt“, złożył życzenia nowemu stowarz. przewodniczący tegoż stowarzyszenia Eliasiewicz. — Wybrani zostali, przewodniczącym zecer Pordes Abraham, zast. przewodn. maszynista drukarski Wohlmann Józef. Wkładki oznaczo 5 ct. tygodniowo.

**Lwowski klub cytrzystów** urzęda dla swych członków produkcję muzykalną 16. bm. w lokalu własnym, z uderzeniem 1/6 wieczorem.

**Z życia towarzyskiego.** Ślub p. Franc. Żmudzkiego, z panną Stefanią Tridondani, odbędzie się d. 22. bm. o g. 12 w południe, w kościele oo. Bernardynów.

**Złoty zegarek damski z łańcuszkiem i medaljonem,** znaleziony przed kilku tygodniami w ogrodzie Miejskim jest do odebrania u Feliksa Szczerbana w biurze posłańców Chorążczyzna nr. 14.

**Dr. Lachowicz,** inspektor sanitarny, opuścił ma Kraków, namiestnictwo bowiem czynność dra Lachowicza, jako komisarza sanitarnego, uznało jako ukończoną.

**Dwóch włóścian** z Wołkowiec od Dźwinogrodu koło Mielnicy powracało tymi dniami popołudniu z Czartoryi na Bukowinie do domu. Jeden z nich — jak pisze czern. *Gazeta Polska* — imieniem Filip Fedoreczuk, a drugi niechciał swego nazwiska wypowiedzieć. Obaj byli u wróżki w Czartoryi, ale ta od nich żądała za wielkie honorarjum, bo aż po 3 zł. od każdego, a to, aby Filipowi wywróżyła gdzie się znajduje jego syn Jakim Fedoreczuk, 12 lat mający, z rozerwanym jakby od kolezyka uchem urodzony, włosów blond — drugi zaś żądał od wróżki, by poradziła jakie lekarstwo dla jego słabej żony. Oto obraz ciemnoty ludu wiejskiego! Kilkanaście mil drogi pieszo odbyli i z niezem powracają do domów, bo nie mieli tyle pieniędzy, by znachorce żądane zapłacić honorarjum.

**Echa z procesu.** Rodziny skazanych w procesie bukowińskim Mojżesza Juvgrana, Nuty Rosenhecka i Ożjasza Blumenfelda poleciły telegraficznie odnośnym obrońcom wiedeńskim zgłosić przeciwko wyrokowi zażalenie nieważności.

**Ryby wołżańskie** sprowadzone przed kilku miesiącami do Kołomyi, wskutek rozmaitych rekursów cholerycznych, stoją tam jeszcze nie wyładowane na stacji, ale zachodzi niebezpieczeństwo, że wskutek rozstrzygnięcia namiestnictwa nastąpi wkrótce wyładowanie tej ryby z wagonów i przeniesienie jej na inne upatrzone miejsce. Przy tej operacji nie można być dość ostrożnym, pisze słusznie *Gaz. Kołomyjska*, wszak w Budapeszcie cholera wybuchła wskutek palenia skór z Hamburga pochodzących. Bardzo analogiczne i pouczające.

**Pożary.** D. 11. bm. wybuchły pod Przemyślem dwa pożary. W Pikulicach padło pastwą płomieni 5 gospodarstw włóściańskich, na Przekopany zaś spłonął folwark kapitana w pensji Bubeniczka.

Na Bukowinie zgorzał 12. bm. folwark Milica ob. Bohosiewicza. Szkoda około 200.000 zł.

W Kołomyi zgorzały 11. bm. cztery domy murowane w śródmieściu.

**W Radomyślu** koło Czarnej w Tarnowskim, w buchu 11. bm. pożar o g. 11 w nocy i zniszczył 17 gospodarstw wraz z zasobami polnymi, które nie były ubezpieczone, więc 7 rodzin straciło nietylko schronienie, lecz i środki do życia. Mieszkańcy przypisują klęskę pożaru miejscowym żydom, twierdząc, że ci wznieśli pożar celem zniszczenia nowo-założonych sklepów chrześcijańskich, które im zagładą groziły. Z braku wody obrona była niemożliwą i ludność wyteżyła swoje siły celem zlokalizowania ognia, w czem jednak nie mała zasługę położyli żydzi, rzucając się w płomienie z nieustraszoną odwagą.

**Z armii.** Podpułkownik i komendant 13 kom. żandarmerji Wilh. Reinelt przeniesiony został w stan spoczynku. Zastępca komendanta 5 kom. żandarmerji Franc. Rduch zamianowany komendantem 13 kom. a major Fr. Judra 5 kom. żand. eksponowany w Krakowie został komendantem tej kom. Rotmistrzowi Franc. Polakowi poruczone funkcje oficera sztabowego przy komendzie nr. 5 w Krakowie.

**Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 16. bm. zostanie otwartym we Lwowie w pobliżu domu inwalidów nowy filialny urząd pocztowy, który nosić będzie nazwę „Lwów, filia VII.“ Urząd ten trudnić się będzie przyjmowaniem wszelkich posyłek pocztowych, wydawaniem posyłek poczty listowej dla wojskowości i urzędów cywilnych, które w tym względzie tutejszemu urzędowi pocztowemu objawiają swoje życzenie, wreszcie przyjmowaniem i wypłatą wkładek pocztowej kasy oszczędności. Z posyłek dla osób prywatnych będą mogły być odbierane w nowym urzędzie pocztowym tylko gazety i korespondencje „poste restante“. Frachty będą przyjmowane w urzędzie pocztowym filja VII. tylko do wagi 2 kilogramów.

Z dniem 21. bm. wejdzie w życie na czas budowy kolei Stanisławów-Woronianka urząd pocztowy w Worochcie (starostwo nadworniańskie) ze zwykłym zakresem czynności. Urząd ten otrzyma połączenie ze siecią pocztową za pomocą dziennie jednorazowej jazdy posłańczej do Mikuliczyna.

**W Kołomyi** odbędzie się dziś w sobotę w sali kasyna-resursy IV. wieczorek muzyczny pod kierownictwem p. Adama Wrońskiego.

**Egzamina adwokackie.** zajmujące daty statystyczne pod względem złożonych w r. 1891 egzaminów adwokackich, zawiera *Dziennik rozporządzeń* dla ministerstwa sprawiedliwości. W r. 1891 we Wiedniu na 51 kandydatów nie złożyło egzaminu 3, w Pradze na 63 wszyscy złożyli, w Bernie na 22 nie złożyło 2, w Gracu na 13 nie złożył 1, w Innsbruku na 5, w Tryeście na 9, w Krakowie na 16, w Zadarze na 4 wszyscy złożyli egzamin, we Lwowie zaś na 41 kandydatów nie złożyło w 1891 r. 10 kandydatów. Razem w całej Austrii na 224 kandydatów nie złożyło w r. 1891 egzaminu adwokackiego 16 kandydatów, z tego 10 we Lwowie. W ten sposób w całej Austrii odpadło w r. 1891 przy egzaminie adwokackim po 1/3 pr., zaś we Lwowie odpadło 25 pr. czyli 4 część. Jeżeli się zważy, że z 41 kandydatów, którzy zgłosili się w r. 1891 do egzaminu adwokackiego we Lwowie, 8 zdawało ten egzamin po raz drugi, że więc właściwie na 33 kandydatów nie zdało egzaminu 10, wypadnie 33 pr. we Lwowie przepadłych kandydatów przy egzaminie adwokackim.

**Architektura polska** na międzynarodowej wystawie w Monachium. O powodzeniu malarzy i rzeźbiarzy polskich na wystawie tegorocznej monachijskiej podaliśmy już dawniej wiadomości, mniej było dotąd słyhać o dzieła architektury na tym międzynarodowym turnieju. Obecnie fachowy sprawozdawca *Deutsche Bauzeitung*, znanego organu budowniczych niemieckich, ocenia dosyć gruntownie (w nr. 74) prace architektów polskich. Najlicniejszy udział w wystawie wzięli budowniczowie warszawscy, a recenzent podnosi tu głównie prace budowniczych Dziekońskiego, Lilpola i W. Marconiego. Z dzieł, nadesłanych z Galicji najwyżej stawia projekt profesora Odrzywolskiego na gmach lwowskiej kasy oszczędności. Z wielkiem uznaniem mówi dalej o projekcie p. Hendla restauracji ruin zamku w Tenczynie, wreszcie wspomina o gmachu szkoły politechnicznej we Lwowie, stawianym przez prof. Zacharyewicza.

**Kierownictwo Gazety Lubelskiej** objął p. Ign. Wolanowski, b. student wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego.

**Zmarli.** W Londynie zmarł w 67 r. życia znakomity rzeźbiarz angielski Th. Wolner.

W Paryżu zmarła margr. de Blocqueville, cennona autorka. Była ona córką marszałka Francji Davousta, któremu poświęciła dzieło 4-tomowe.

Sebastian Polak, profesor gimnazjum św. Jacka, uczestnik powstania 1863 r., zmarł w Krakowie w 49 r. życia.

We Lwowie zmarł Izidor Skrem, urzędnik kolei państwowej, w 60 r. życia.

Walery Mantuani, starszy komisarz magistratu lwowskiego zmarł w 46 r. życia.

**Jubileusz Billrotha.** Dnia 11. bm. odbyła się na wiedeńskim uniwersytecie wspaniała uroczystość, u rządona przez grono profesorów, celem uczczenia 25-letniej działalności profesorskiej prof. dra Billrotha. W uroczystości brali udział w zastępstwie ministra oświecenia Dawid szef sekcji, Beck, Szaringer w zastępstwie ministra wojny, Podracky generał-lekarz sztabowy, Arneht prezes akademii umiejętności, hr. Wilczek i inni, prócz tego deputacje ck. tow. lekarzy, collegium doktorów medycyny, poliklinik, austr. patriót. stow. niesienia pomocy lekarskiej, korpusu lekarzy wojsk., profesorów, (między nimi Nothnagel, Beundorf, Schrötter, Krafft Ebing, Knapp z Strassburga, Czerny z Heidelbergu) i stow. młodzieży uniwersyteckiej „Danubia“, „Amelungia“, „Alemania“, „Cimbria“, „Fidelitas“ etc. etc.

O godz. 12 zjawił się jubilat w towarzystwie radcy dworu Alberta. Rektor Ludwig powitał go przemową, kreśląc jego zasługi dla dobra ludzkości. W gorących słowach odpowiedział mu na to jubilat prof. Billroth. Następnie przyjmował gratulacje rozmaitych stowarzyszeń.

D. 12. bm. miał się odbyć pierwszy w tym kursie wykład Billrotha na jego klinice wiedeńskiej. Studenci powitali go grzmiącymi okrzykami. Jubilat przemówił do nich w te słowa: „Moi Panowie! W ostatnich dniach napisano, wypowiedziano i wydrukowano o mnie więcej pięknego i dobrego, niżbym sam mógł o sobie powiedzieć; a ponieważ nie możecie Panowie żądać odemnie, bym o sobie źle mówił, wolę raczej milczeć. Dziękuję serdecznie za tak życzliwe powitanie mnie. Zresztą odczuwam w sobie gorącą chęć zajęcia się znowu pracą poważną. Pozwólcie przeto Panowie, że przystąpię wprost do przedmiotu dzisiejszego wykładu.“ Frenetyczne okrzyki i oklaski były odpowiedzią na to podziękowanie.

**Lotar Bucher**, o którego śmierci donieśliśmy, zakończył życie w Gilon nad jeziorem geneńskim w 75 roku życia. Zmarły przedstawia zajmujący okaz człowieka, który potrafił być spadkobiercą znanego Lasalla, a zarazem współpracownikiem i fanulusem Bismarka. Po ukończeniu uniwersytetu w Berlinie został auskultantem wyższego sądu w Köslin a przeniesiony do Stolp wybrany został z tego okręgu posłem do pruskiego zgromadzenia narodowego. Jako referent wniosku o zawieszenie stanu oblężenia w Berlinie r. 1849 postawiony został w stan oskarżenia i musiał uciekać do Londynu, gdzie oddał się publicystyce. Jego „Obrazki z obczyzny“, drukowane w *National Ztg.* zwróciły uwagę ogółu na ten nowy talent pisarski. Później jednak, skutkiem zmiany poglądów w dziedzinie polityki i ekonomii spowodowały zerwanie stosunków z *National Ztg.* i z dotychczasowymi przyjaciółmi. W r. 1855 wrócił do Berlina skutkiem amnestji, i pracował w biurze telegraficznym, aż do roku 1864, w którym to czasie wstąpił na wezwanie Bismarka do ministerstwa spraw zagranicznych; należał do tajnego biura. W r. 1865 został radcą legacyjnym, a w r. 1867 był protokołantem konferencji, która ułożyła konstytucję związku północno-niemieckiego. Przebywał zawsze w otoczeniu Bismarka i w r. 1870 powołany został do Ferrieres, gdzie brał udział w pracach politycznych w wersalskiej głównej kwatrze, tak samo w konferencjach pokojowych w Frankfurcie nad Menem. Przy kongresie berlińskim fungował jako sekretarz archiwista, a portret jego figuruje na słynnym obrazie Wernera kongresu berlińskiego. W r. 1880 wydał on drugie wydanie dzieła Lassala pt. „System praw nabytych“.

**Z Warszawy** donoszą, że generał-gubernator Hurko dyrektorem fabryk, wermistrzom i technikom Niemcom, którzy mieli w dniu 13. stycznia 1893 r., z powodu nieznamoścności języka rosyjskiego lub polskiego, opuścić Królestwo Polskie, przedłużył pobyt tamże na rok jeden, tj. do 13. stycznia 1894. Jeżeli zaś będą chcieli dłużej pozostać, wykażąc się muszą dokładną znajomością języka rosyjskiego lub polskiego.

Następcą generała Starynkiewicza, jak wieści głoszą w Warszawie, ma być generał Bibikow, a zastępcą jego Zientkowski, dotychczasowy referent dla spraw miejskich w kancelarji generał-gubernatora.

**Z Petersburga** donoszą 13. października. Zarządzający dobrami państwa gubernij nadbałtyckich, Naryskin, został mianowany gubernatorem podolskim po zmarłym Jankowskim.

**Now. Wremia** dowiaduje się, iż zamierzony nowy podział gmin w gubernjach: besarabskiej, podolskiej, wołyńskiej i taurydzkiej został ostatecznie postanowiony. Reforma ta ma na celu usunięcie istniejącej obecnie „anomalji“ w skutek której potworzyły się w wymienionych powyżej gubernjach gminy wyłącznie niemieckie, czeskie i bułgarskie z zupełnym pominięciem żywiołu rosyjskiego.

Minister wojny Wannowski powrócił tu dziś z Warszawy.

**W sprawie zakazu noszenia polskich chorągwi** w Westfalji podaje *Wiarus* pismo prezesa re-jencji w Arnsbergu, a drugie landrata z Bochum, nakazujące policji czuwać nad tem, ażeby zakazała wszelkich pochodów z polskimi chorągwi i oznakami, dalej Towarzystwom polskim w Westfalji na procesjach i pielgrzymkach występować czy z chorągwi, czy z oznakami, czy nawet w polskich strojach (in polnischen Trachten).— *Wiarus* odpowiada na to, że chorągwie polskich Towarzystw nie są narodowe i polskie, ale kościelne, za pozwoleniem biskupiem przez księży westfalskich poświęcone, że oznaki i czapki są najrozmaitszej formy i rozmaitego koloru, nie mogą zatem uchodzić za polskie i narodowe. *Wiarus* zapowiada, że Towarzystwa polskie będą się broniły w prawny sposób.

**A. Dumas o Renanie.** Aleksander Dumas w liście datowanym z Marly dnia 6. bm. pisze do redakcji *Echo de Paris*: Nie możliwą jest dla mnie rzecz w kilku godzinach i w kilku wierszach wydać sąd o genjuszu, którego Francja, a raczej cała ludzkość straciła. Jest to postać, która zajmuje zupełnie odosobnione stanowisko w historii literatury i filozofji naszego stulecia, postać, której znaczenia my rówieśnicy dziś jeszcze ocenić nie potrafimy. Harmonja w przedziwnem życiu tego mędra, a raczej tego świętego, ta ciągła praca pełna jasnych promieni prowadzona z górą lat 50, te wzniośle nauki o ewangelicznej miłości i chrześcijańskim zapale, nieznużone badanie źródeł, z których człowiek prawdę czerpie, pozostawia dzieła Renana nietknięte od indywidualnych i moralnych zamąceń schyłku naszego wieku, i będą ogromny i może stanowczy wpływ wywierać na ducha, umysł i duszę przyszłego wieku. Dzieła jego rzucają tyle poważnych problemów, tyle nader ważnych pytań, tak, iż ja się nie ośmielam użyć tu metody pobieżnej krytyki, która dziś tak w modę wchodzi. Co mnie się tyczy, to zawsze przy łóżku mojem leżało jedno z dzieł Renana, które zupełnie odpowiadało memu rozumowi, estetyce i ideałom. Krótko mówiąc, gdy sobie uprzytomnię całość tych patryarchalnych cnót, tej wiedzy i zarazem tego racjonalnego i duchowego apostołstwa, wtedy przypominam sobie ten łagodny, lecz silny głos: „Chciałbym żyć wiecznie, aby mózż pracować“. Gdy wreszcie uprzytomnię sobie tę względność i łagodność, to proste i skromne zachowanie się, ten głęboki wzrok, gdy uprzytomnię sobie tę spokojną i łagodną śmierć, to przedstawia mi się wtedy autor „Życia Jezusa“, jako arcykapłan filozofji przyszłości. On jest papieżem wolnej myśli. *Aleksander Dumas*.

**Niedźwiedz dezertorem.** Z ogrodu zoologicznego w Lisbonie uciekł niedźwiedz i pokaleczył dwie osoby. Widzowie uciekli z przestachu, przyczem nie obeszło się bez lekkich obrażeń. Żołnierze, którzy opodal byli stacjonowani, zastrzelili go.

**Literackie zaślubiny.** W Anlestadt odbyły się gody weselne. Henryka Ibsena jedyny syn, dr. Sygurd ożenił się z Bergliot Björuson, najstarszą córką znanego poety.

**Przenosiny urzędników.** Namiestnik powołał radcę budownictwa Jana Matulę z Krakowa do służby przy namiestnictwie oraz przeniósł inżyniera Wikt. Bronikowskiego ze Stryja do Żółkwi i praktykanta budownictwa Adama Mozdyniewicza z Zaleszczyk do Stryja. Koncepistę namiestnictwa Ant. Barbackiego przeniesiono z Gorlic do Borszczowa. — Namiestnik przeniósł weterynarza pow. Sylw. Kruczkowskiego z Pilzna do Bóbrki, Herm. Sigalla z Trembowli do Brzeżan, Józ. Łuckiego z Bóbrki do Drohobycza, Miecz. Grodeckiego z Husiatyna do Liska i Kazimierza Rudkowskiego z Liska do Husiatyna. Sekretarza pow. Kar. Golimuntowicza przeniesiono z Krosna do Lwowa, przydzielając go do służby przy starostwie lwowskim.

**Mianowania.** Namiestnik zamianował oglądacza zwierząt i produktów zwierzęcych Mar. Orzechowskiego w Pilźnie, zast. weterynarza pow. Leop. recte Leisora Ulricha w Kosowie i asystenta lwowskiej szkoły weter. Wojc. Cielenkiewicza w Trembowli. Zarazem zamianował lekarzy weterynarji Józ. Wędrychowskiego w Oświęcimiu i Herscha Tłumaka oglądaczami zwierząt i produktów zwierzęcych w Podwołoczyskach.

Zamianowano Rud. Dörflera prow. oficjałem namiestnictwa, oraz Juliana Kuleczyckiego w Żurawnie kancelistą namiestnictwa, przydzielając go równocześnie do służby przy starostwie w Krośnie.

**Kraj. rada szkolna** zamianowała: Marka Singera, nauczycielem rel. mojż. w Samborze; Teod. Turczana, nauczycielem w Hajworonce, Józ. Pleszkiewicza w Hrebennem, Marję Gustawową w Lubiczy wsi, Franc. Lindnera dyrektorem szkoły wydz. żeńskiej w Kołomyji. Tom. Błaszkiwicza nauczycielem w Brzeżanach na Adamówce, Józefa Bielawskiego na przedmieściu Miasteczko w Brzeżanach, Bazylego Stetkiewicza kierownikiem w Czerniatynie.

**Lwowska fabryka Asfaltu**  
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów  
S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera  
we LWOWIE, przy ul. Korywnej pod Nr. 13. poleca



**Asfaltową masę elastyczną do fundamentów**  
dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś środek pewny izolujący wilgoc; **Guzza asfaltowa** jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej niezawodnym i niezawodnym w mieszaniach. Blaszki zastępcze używać dozwolone.

**Wiedeńska komenda** rozporządzeniem z dnia 12. bm. wstrzymała zebranie kontrolne rezerwistów z powodu obawy przed cholera. U nas natomiast odbywają się zgromadzenia kontrolne od niedzieli. Czy w Galicji zachodzi mniejsze niebezpieczeństwo aniżeli we Wiedniu.

**Namiestnik** przybył wczoraj do Rzeszowa, a po zwiedzeniu szpitala urządzanego na wypadek wybuchu cholery udał się do Tyczyna.

**Pojedynek kobiecy** zdarzył się w miasteczku hiszpańskim Dos Agnas, w okolicach Walencji. Strzelały się na pistolety dwie młode panienki, z których jedna liczy lat 19, druga 18. Powód do pojedynku dała im miłość względem tegoż samego mężczyzny. Strzelały do siebie trzykrotnie na odległość 20, 15 i 10 kroków. Trzecia kula raniła jedną z walczących w prawą pierś. Świadcami były: żona tamecznego burmistrza i kuzynka podwójnie kochanego mężczyzny.

**Artyści cyrkowi** zamierzają wnieść w Karlsruhe pomnik Emilowi Mario Vacaro, który najpierw był ich kolegą, a następnie został literatem i w licznych nowelach opisywał epizody z życia cyrkowców.

**Konkurs** Dyrekcja poczt i telegrafów rozpiła czterotygodniowy konkurs na kilkanaście posad praktykantów pocztowych z adjuturą rocznym w kwocie 300 zł. Nadto z terminem do 20 października rb. rozpiła dyrekcja poczt i telegrafów konkurs na posadę ekspedienta w urzędzie pocztowym w Czarnej koło Ustrzyk, w pow. liskim, a z terminem do 16. listopada, konkurs na 12 posad woźnych.

**Pobór do wojska.** Magistrat m. Lwowa wzywa wszystkich *popisowych*, urodzonych w roku 1872, 1871 i 1870 i do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych przebywających w mieście Lwowie w jakimkolwiek celu (naukowym, handlowym, przemysłowym itp.) tudzież wszystkich tych, którzy wyszli z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36 roku życia i z jakiegokolwiek przyczyny nie uczynili zadość powinności wojskowej, aby do spisu poborowych w miesiącu listopadzie 1892 r. zgłosili się w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, a w razie słabości lub nieobecności, przez swych rodziców, opiekunów lub w ogóle zastępców, ustnie lub pisemnie, gdyż w razie zaniechania tego obowiązku bez względu na dalsze postępowanie prawne, ulegną grzywnie do stu zł. (100) względnie karze aresztu do 20 dni. Przy tem zgłoszeniu się okazać należy: Metrykę urodzenia i dokumenta legitymacyjne jako to: kartę przynależności, paszport do podróży, kartę legitymacyjną, książkę roboczą etc. oraz meldunek policyjny a przebywający tu stale obcy popisowi prosić mogą równocześnie, jeśli im ku temu uprawnienie przysługuje, a to osobnem, wniesieniem (na marce stempowej na 50 ct.) ażeby ich władza stawiennicza zezwoliła na stawienie się w miejscu pobytu. Dla uzyskania tego pozwolenia trzeba atoli: a) albo złożyć dowód stałej posady w służbie publicznej, b) albo dołączyć odnośne świadectwo szkolne, c) albo w razie, jeśli obcy popisowi mają tutaj stałe zajęcie udowodnić — świadectwem — stwierdzeniem przez urząd komisariatu miejskiego, niemożność pokrycia kosztów podróży do powiatu przynależnego z powodu zbytniego oddalenia. Popisowym, którym na mocy §. 31. do 34. ust. wojsk. przysługują prawo uwolnienia od czynnej służby wojskowej, jakoteż popisowym, którzy mają tytuł prawny do jednorocznej służby wojskowej, aby wnieśli gdzie należy w miesiącu styczniu albo lutym 1893 odnośne prośby zaopatrzone w przepisane dowody lub takowe najpóźniej podczas głównego poboru komisji stawienniczej, gdyż później wniesione prośby bezwarunkowo odrzucone zostaną.

**Biuletyn fizyka krakowskiego.** Od 8. rano 13. bm. do 8. rano 14. bm. nikt nie zachorował na cholera i nikt nie umarł. Od dni czterech już, nie było żadnego wypadku zgonu na cholera.

Dotąd zachorowało na cholera 41 osób. Umarło 16, wyzdrowiało 10, w lezeniu pozostaje 15 osób.

**Doniesienie fizyka lwowskiego.** Od godziny 6. rano 14. bm. do godziny 6. rano w sobotę 15. bm. nie było podejrzanego przypadku.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Kraków 14. października.** W ciągu dnia wczorajszego nikt nie zapadł na cholera i nikt nie umarł. W Podgórzcu nie było żadnego wypadku cholery; szpital dla cholerycznych pusty.

**Wiedeń 14. października.** Komisja kodeksu karnego uchwaliła, ażeby w razie zasądzenia, skazany tracił tytuł szlachecki tylko *ad personam* a nie dla całej rodziny. Odrzucono natomiast wniosek dra Koppa, domagającego się, ażeby skazany nie tracił stopnia akademickiego.

Wedle *Deutsche Ztg.* policja schwytała już drugiego spółnika mordercy Szemeredego; nazywa się Wessely.

**Budapeszt 14. października.** Od onegdaj północy do północy dnia wczorajszego było 29 wypadków zaślubienia na cholera, 16 wypadków śmierci.

Komisja budżetowa austriackiej delegacji obradowała dzisiaj nad budżetem ministerjum wojny. Sprawozdawca Stanisław hr. Baden i interpelował ministra w sprawie organizacji oddziałów inżynierskich, powiększenia stanu pokojowego armji i pomnożenia składów remontowych.

Eim (młodoczech) wystąpił przeciwko twierdzeniu Kalnokyeego, że ludność przyzwyczaiła się do wielkich budżetów wojskowych jako do zła koniecznego. Zdaniem mowcy, ma się rzecz zupełnie przeciwnie: ludność coraz bardziej staje się wrażliwą na te wielkie budżety wojskowe. Przeciężenie wojenne w Austrii, widzi mowca w tem, że Austrija należy do trójprzymierza.

Mowca pragnąłby zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej, chociażby to pociągnęło za sobą powiększenie armji w stanie pokojowym i ponowne powiększenie wydatków; dalej żąda mowca, aby mniej się obawiano rozwoju narodowego ducha w armji i aby przyznano językowi czeskiemu wszystkie te przywileje w wojsku, jakie już przyznano językowi węgierskiemu.

W komisji dla spraw zagranicznych delegacji węgierskiej wystosował referent Falk do ministra spraw zagranicznych zapytanie co do noty, którą Rosja przesłała Porcie w sprawie przyjęcia Stambułowa na dworze sułtańskim. Falk wykazał, że ponieważ Rosja nie zaprzeczyła temu, jakoby tekst tej noty podany przez *Times* był autentyczny, przeto uważać go należy za autentyczny. Zdaniem p. Falka wysłanie tej noty przez Rosję było krokiem niezgodnym z postanowieniami traktatu berlińskiego.

**Kraków 15. października.** Nikt nie zachorował na cholera. Umarł wyrobnik Józef Ożog. Kordony wojskowe na ulicy św. Wawrzyńca zniesione. Na Zwierzynie umarł wśród objawów cholerycznych wyrobnik Antoni Pollak.

**Czerniowce 15. października.** Ksiądz Onciul, liczący lat 60, zastrzelił się w napadzie rozstroju umysłowego.

**Wiedeń 15. października.** Pod protektorem senatu akademickiego otwartą będzie 18. listopada przy uniwersytecie tutejszym „kuchnia akademicka“. Studenci otrzymują za 11 zł. miesięcznie śniadani, obiady i kolacje.

**Giełda.** Kredyty 313.75, renta majowa 96.82, węg. renta złota 112.65, rubel 119 1/2.

**Berno (mor.) 15. października.** Namiestnictwo zawiadamia, że jarmarki już odbywać się mogą. Z uczestnictwa wykluczeni są Galicjanie i Węgrzy.

**Budapeszt 15. października.** (Delegacje). Na posiedzeniu węg. komisji parlamentarnej wywoził dalej Falk odnośnie do noty rosyjskiej w sprawie bułgarskiej (znany telegram Szyszkiina o odwiedzinach Stambułowa u sułtana), że Turcja bezwzględnie ma prawo uznać Koburga księciem Bułgarii. Inne mocarstwa mogą uczynić to samo lub też nie, Turcję po myśli traktatu berlińskiego nie to nie krępuje. Dalej interpelował mowca co do polityki serbskiej i rumuńskiej.

Kalnoky dowodził, że Austrija popiera przyjazny stosunek Porty do Bułgarii.

Urzędowo nie otrzymała Austrija ani inne mocarstwo, doniesienia o wzmiankowanym telegramie Szyszkiina, wobec czego niepodobna było w sprawie tej interwenjować.

Odnośnie do Serbji pragnie Austrija silniejszego ustalenia tamtejszych stosunków politycznych zaś co do Rumunji konstatuje minister, że rząd w Bukareszcie postępuje zupełnie prawidłowo; niestety mając ten przyjazny stosunek Austrii jej własni poddani. (Kalnoky ma na myśli żądania Rumunów siedmiogrodzkich, Red.) Poycję uchwalono a Kalnokyemu jednomyślnie wyrażono wotum ufności.

**Delegacje austriackie.** Komisja wojskowa odbyła wczoraj dwa posiedzenia. Po wywodach Eima interpelowali jeszcze różni delegaci, ministra wojny.

Na posiedzeniu wieczornem domagał się Bärnreiter udzielenia prawa służby jednorocznej uczniom szkół średnich gospodarczych i la-

sowych, Promber żąda powiększenia liczby wojskowych szkół średnich, zaś Suess reaktywowania Józefinum (dla medycynierów wojskowych). Mowca omawiał przykre stosunki awansowe lekarzy wojskowych. Złe położenie materialne tychże nie odpowiadające ich wykształceniu, nagli do powołania do życia t. Lasarethgehilfen podobnie jak w Niemczech.

Bauer odpowiedział, że wszędzie zważa się na t. zw. Regimentsprache, że będzie uwzględniał słuszne żądania.

Dalej przyrzekł minister rozszerzenie ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych, jakoteż ulgi dla rezerwistów zatrudnionych w obrębie linii fortyfikacyjnych.

Odnośnie do podwyższenia liczby wojska w stanie czynnym o 14.688 ludzi, żąda Plener, by wydatek ten skompenzowano przez wcześniejsze urlopowanie żołnierzy.

Chrzanowski wyraża obawę, by w ten sposób, ot tak chyłkiem nie zaprowadzano czteroletniej służby wojskowej.

Bauer zapewnia, że obawy są płonne. Na tem skończono dyskusję jeneralną.

Min. Bauer odrzekł, że reaktywowanie Józefinum wymaga czasu i pieniędzy, że on sam dąży do tego. Co do *polepszenia wiktów dla żołnierzy* wsczęła się żywsza dyskusja. Wniosek Plenera by polepszenie to natychmiast w życie wprowadzono, odrzucono po przemówieniach panów delegatów polskich Badeniego i Jaworskiego 8 głosami przeciw 7, poczem uchwalono resztę budżetu wojennego.

**Budapeszt 15. października.** Wczoraj zachorowało 31 osób na cholera, 6 umarło.

Dnia 22. pm. odbędzie się tu uroczyste odsłonięcie pomnika, postawionego honwedom, którzy padli w r. 1848. W uroczystości weźmie udział korpus oficerski i wojsko w paradzie. Równocześnie złożą wieńce na pomniku Henczyego.

**Paryż 15. października.** Rozruchy w Carmaux nie ustają.

**London 15. października.** Uwzięonego anarchistę Francois, spółnika Ravachola, wydadzą Francji.

**Genua 15. października.** Ulewa zrządziła tu i w okolicy straszne spustoszenia. Rzeki wylały. Wiele ludzi straciło życie.

**Berlin 15. października.** Caprivi zgodził się na zniesienie septenatu i by budżet wojenny uchwalano z roku na rok.

**Atnwerpia 15. października.** Podczas burzy 11. bm. rozbił się w kanale *La Manche* nieznanym okręt. Dotychczas wydobyto z morza 40 trupów.

**Belgrad 15. października.** Skupczynę zwołano na 13. listopada.

**Sofja 15. października.** Tu, w Filipopolu, Warnie i Ruszczuku czuć się dało wczoraj trzęsienie ziemi.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Dziecko szczęścia“ operetka Millöckera.

„Cholera azjatycka na podstawie dawniejszych i nowoczesnych wyników nauki“ skreślił dr. Henryk Kowalski. Tarnów, str. 74, z kilku rycinami. O książce tej pod powyższym tytułem zamieścił krakowski *Przegląd Lekarski* wiele pochlebne dla autora sprawozdanie, którego końcowy ustęp brzmi: „Pożyteczna ta monografia napisana jest językiem poprawnym i nie tylko się nadaje dla lekarza gotującego się do walki z pomorem, lecz i dla szerokiego grona inteligentnej publiczności. Nie można pominąć pochwały, jaka się autorowi słusznie należy, iż jako lekarz walczący o byt na prowincji był w stanie tak sumiennie zebrać literaturę i tak ją przedstawić. Pracę tę zatem lekarzom i inteligentnej publiczności sumiennie polecić możemy.“

**Wielkiej encyklopedji powszechnej i ilustrowanej** wydawanej w Warszawie, opuścił prasę zeszyt 55 i zawiera wyrazy od Bender do Beocja. Z następnym zeszytem kończy się tom siódmy. Skład główny dla Galicji w Księgarni Polskiej we Lwowie.

## Dyety poselskie.

Sród licznych kwestyj spornych, jakie w sejmie węgierskim wniesiono na posiedzeniu z d. 11. bm., przedłożony został Izbie także projekt, mający za sobą sympatję wszystkich stronnictw. Urzędowy tytuł przedłożenia tego opiewał, że idzie o u-

**Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów**

rola 10 metrów □ od złr. 1.80 do złr. 3.50;

**Lak asfaltowy świecący do konserwacji**

dachów, tektur, murów

**ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE**

Smole angielską bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe

stalenie dyet poselskich. Faktycznie zaś połączone zostało z tą kwestją podwyższenie tych dyet, jakkolwiek bardzo skromne. Wobec tego, że sprawa ta, ogólnie wzięwszy, interesuje nie tylko Węgry, ale i inne kraje, w skład monarchji austro-węgierskiej wchodzące, nie od rzeczy będzie poznać odnośne stosunki. Dyety, jakie dotychczas członkowie węg. Izby deputowanych otrzymywali, wynosiły, oprócz 800 zł. kwaterunkowego, 5 zł. 25 ct. za każdy dzień, spędzony w stolicy. Wskutek liberalnego pojęcia odnośnej ustawy liczono cały miesiąc, nawet wtenczas, choćby się odbyły tylko dwa posiedzenia. Złe języki twierdziły nawet, że w pewnych razach przeciągano nawet naumyślnie dwa lub trzy posiedzenia na miesiąc następny, aby tylko otrzymać dyety. Z innej znowu strony zapewniano poważnie, że sesje wypadłyby krócej, gdyby nie było kwestji dyetowej. Śród takich okoliczności oddawna już uczuвано potrzebę ostatecznego uregulowania tej sprawy. Do tego trzeba było uwzględnić i to, że kwota 5 zł. 25 ct. ustanowiona została w r. 1848, w którym to czasie mogła być stosowną, obecnie jednak nie odpowiada ona zupełnie wielko-miejskim stosunkom Budapesztu. Pomimo to rząd nie chciał w tej mierze zrobić początku. Gdy jednak skrajna lewica wniosła projekt, rząd mu się nie sprzeciwił, oświadczył tylko, aby agitatorom politycznym nie dać sposobności do opowiadania „prostemu“ ludowi, że deputowani sami sobie podwyższenie pensji zawotowali. Uchwalono więc, że ma jedna tylko nastąpić regulacja, i to w ten sposób, ażeby dotychczasowe dyety zmienić na dotację ryczałtową. Podług projektu, wniesionego na wzmiankowanym powyżej posiedzeniu, przez hr. Szapary'ego, dotacja deputowanego sejmu węgierskiego wynosić będzie, począwszy od r. 1893. ogółem 2400 zł. (wchodzi w to i kwaterunkowe). Suma ta wypłacaną będzie posłom w ratach kwartalnych. Ogół kosztów całego aparatu parlamentarnego: Izby magnatów, Izby posłów, delegacji, posłów, stenografów, druków wraz z opłaceniem czynszu domu, w którym się mieści sejm węgierski, prelimitowany został na r. 1893 w sumie 1,299.600 zł.

za wyleczenie mego syna z tyfusu, a córki z ciężkiego zapalenia płuc.

Niech Cię zacyt Mezu, zachowa Bóg najdłuższe lata dla dobra cierpiącej ludzkości, żeś mi uratował dzieci od groźnej im śmierci, które Bogu i Twej, szlachetny Doktorze, pieczołowitości sumiennego i zdolnego lekarza i Twemu niejako poświęceniu się, zawdzięczają swe życie.

Przyjm więc zacyt Dobrodzieju cierpiącej ludzkości niniejsze wyrazy mej dozgonnej wdzięczności, z tem zapewnieniem, że tak ja, jak i uratowane przez Cię Panie me dzieci, zbudowaliśmy w swych sercach żywy obraz żywionej dla Cię wdzięczności.

Jan Władysław Bayer.

Wszystkie powagi zalecają jako  
**prezerwatywę przeciw cholerze**  
pić mleko, wodę itp. tylko przegotowane.  
**Perfekcyjny szybkowarek**

D. R. P.  
Nr. 60615  
Patentowany we wszystkich państwach cywilizowanych.



Polecająco omówiony w znaczniejszych fachowych pismach.

za użyciem tylko 30 gramów spirytusu doprowadza i litr wody w kilku minutach do wrzenia.  
Do nabycia we wszystkich handlach żelaznych i magazynach dla naczyń domowych i kuchennych w całej monarchji.  
Źródło zakupu dla grosistów: **Fabryka towarów z metalu BALDUINA HELLERA SYNÓW Cielice** (Czechy).

**Dr. Zygmunt Ashkenazy**

lekarz chorób kobiecych, powróciwszy z Krynicy, przyjmuje do **masażu Thure Brandta** jakżeż **Mezgera** łącznie z **wibracją** nowym przyrządem szwedzkim, ulica Chorążczyzna nr. 11.

**4% Losy węgierskie hipoteczne**  
3 ciągnięcia rocznie  
Główna wygrana **50.000 złr.**

**3% Losy austr. Zakładu kred. ziem.**  
6 ciągnięć rocznie  
Główna wygrana **50.000 złr.**

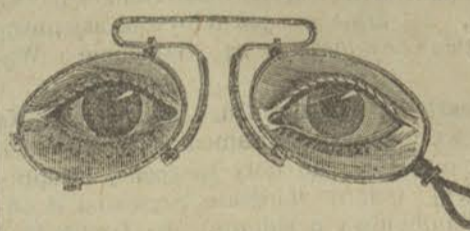
sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

**Sokal i Lilien**

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowineji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

**Nowy optyk**



we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, lornetek, biokult., barometrów termometrów itp. Zamówienia: punktualnie, ekspedycje najrychlejsi naprawiamy.

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 14. października 1892.

Hotel SZWAJCARSKI. W. dr. Kulczycki z Klebanówki, Ks. Makarewicz z Szaryczowa, J. Jantowski z Kęt, J. Poszkowski z Buczacza, F. Dulski z Krakowa.

**WYSTAWY I MUZEA.**

**MUZEUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU**, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; w niedzielę 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1. Wstęp wolny.

**WISZĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac św. Ducha 1. 10. I piętro w dawnym lokalu otwarte codziennie od 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

**MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH** od godziny 10-jej do 1-szej przed południem, od 3-jej do 5-jej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**BIBLIOTEKA UNIwersytecka**, codziennie z wyjątkiem dni ferjacyjnych.

**MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

**GRACJA SIKHORY**, codziennie, po poprzednim ogłoszeniu się w naszym gazecie.

**Lwów, z Izby handlowej**

14. października 1892.

Akcje za sztukę.	placa	žadają
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 złr. m. k.	214 00	217 00
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 złr. w. a. w arb.	242 00	245 00
Banku hipot. galic. po 200 złr. w. a.	338 —	340 —
kredyt. galic. po 200 złr. w. a.	—	215 —
<b>Listy zastawne za 100 złr.</b>		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 85	101 55
5 pr. w. a. wylesował z 10 pr. p.	107 60	108 30
4 i pół pr. los w 50 l.	98 15	98 85
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 30
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	96 00	96 70
4 pr. w. a.	94 50	95 30
4 w. los w 41 i pół l.	99 75	100 45
4 i pół pr. los w 52 l.	94 00	94 70
4 pr. los w 56 l.	—	—
<b>Listy dłużne za 100 złr.</b>		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:	—	—
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	52 50	55 50
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50 —	—
<b>Oblig. za 100 złr.</b>		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 70	105 40
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	94 30	95 00
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	101 30	102 00
Komunikacyjne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101 —	101 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	103 50	—
4 i pół pr.	97 60	98 30
4 proc.	91 40	92 10
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa	22 75	24 75
Stanisławowa	29 50	32 50
<b>Monety.</b>		
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleon'or	9 47	9 57
Pół imperial	9 80	—
Rubel rosyjski srebrny	1 20 00	1 10 00
„papierowy	1 19 00	1 21 00
100 marek niemieckich	58 50	59 00

**Kurs giełdy wiedeńskiej**

Wiedeń 14. października 1892.	dzisiaj	z dnia poprz.
<b>Akcje węgierskie banku kredytowego</b>	359 75	—
Banku anglo-austriackiego	152 50	—
Unionbanku	242 50	—
kolei Karola Ludwika	215 50	—
kolei północnej	279 00	—
kolei południowej (Lombardy)	99 00	—
kolei państwowej	288 75	—
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	295 00	—
kolei węgiersko-północno-wschodniej	197 00	—
Losy komunalne wiedeńskie	162 50	—
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	175 50	—
Galicyskie obligacje indemnizacyjne	105 00	—
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	294 10	—
Banku węgiersko-srebrnego 4 proc.	112 55	—
Akcje Bankverein	114 00	—
Rosyjski rubel papierowy	120 00	—
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	—	—

**RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH**

według ogłosz. 1. sierpnia 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przybędzą:	Pociąg posp.	Pociąg osobowy	Pociąg posp.	Pociąg osobowy
Z Krakowa	8-01	8-50	9-01	8-46
Z Huty-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01	8-53
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	8-57	9-40	7-21
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Fedasowca)	—	8-46	9-17	6-55
Z Sniawicy	10-09	—	7-56	1-42
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	7-06
Z Radowca	10-09	—	7-56	7-06
Z Hliboki	10-09	—	7-56	7-06
Z Nowosielicy	—	—	7-56	7-06
Z Słobody rangurskiej	10-09	—	—	1-42
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-42
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	8-35
Z Szczy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Zawosznego i Stryja	—	—	9-16	1-41
Z Sokala i Balczu	—	—	—	4-48
Z Sokala i Bawy ruskiej	—	—	—	8-33
<b>Ze Lwowa odejdą:</b>				
Do Krakowa	10-41	8-07	5-26	11-01
Do Huty-Krynicy via Tarnów	—	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	8-58	—	9-41	10-26
Do Podwołoczysk i Brodów (z Fedasowca)	—	—	—	—
Do Sniawicy	8-10	—	10-02	10-52
Do Kimpolungu	8-36	—	9-56	10-56
Do Radowca	8-36	—	9-56	10-56
Do Hliboki	8-36	—	9-56	10-56
Do Nowosielicy	8-36	—	9-56	10-56
Do Słobody rangurskiej	8-36	—	9-56	10-56
Do Husiatyna	8-36	—	9-56	10-56
Do Szczy, Chyrowa, Nowego Sącza i Stryja	8-36	—	—	8-22
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	6-16	10-21
Do Stryja, Zawosznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	6-16	10-21
Do Sokala i Sokala	—	—	—	7-41
Do Sokala i Bawy ruskiej	—	—	—	7-56

Uwaga: Godziny, drukowane grubszą literą, oznaczają porę nocną i godz. 5 wieszć do 5-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11-35 przed południem.

**NADESŁANE.**

**† WALERY MANTUANJ**

starszy komisarz magistratu

opatrzone św. Sakramentami zmarł w piątek dnia 14. b. m. o 5. rano w 46 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 16. b. m. o 4. popołudniu z domu przy ulicy Kopernika 1. 46. na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążona rodzina krewnych i przyjaciół zaprasza.

Lwów dnia 15. października 1892.

(„Entreprise des pompes funebres“ Antoni Kurkowski.)

**† IZYDOR SKREM**

urzędnik c. k. kolei państwowej

opatrzone św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 13. b. m. w 60 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 15. b. m. o godzinie 4. popołudniu z domu pod liczbą 7. przy ulicy Głowińskiego na cmentarz Stryjski, na który w smutku pogrążona żona z dziećmi krewnych i przyjaciół zaprasza.

Lwów dnia 12. października 1892.

(„Entreprise des pompes funebres“ Antoni Kurkowski.)

W miejsce dawnego już został otwarty nowo wybudowany zakład fotograficzny

**HENNERA**

przy ul. Akademickiej 1. 18.

składający się z dwóch pawilonów o zupełnie odmiennym i odpowiednim oświetleniu; jeden pawilon przeznaczony wyłącznie dla zdjęć portretów, drugi zaś dla grup, mieszczący w sobie przeszło sto osób.

**Podziękowanie.**

Wielmożnemu Panu Wilhelmowi Pisekowi, doktorowi wszech nauk lekarskich, składam niniejszem publiczne podziękowanie

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**W Magazynie WILHELMA SYDORA we Lwowie**  
 plac Marjacki 1. 4,  
**Zupełna wysprzedaż**  
 Kaftaników trykotowych (Jersey),  
 Bluzek flanelowych, satynowych etc.  
 Chustek włóczkowych sznelkowych itp.  
 Spodnic włóczkowych, sukiennych, wełnianych i jedwabnych.  
 Kamaszy włóczkowych, przyborów do szycia i do krawieczyzny etc., etc.

26. Batorego I. piętro.  
**„Marja“**  
 poleca pracownię sukien damskich podług najnowszych journali.

NAJTANIEJ!  
**CHIFFONY, SHIRTINGI**  
 w sztukach i na metry sprzedaje handel  
**JANA RIEDLA**  
 we Lwowie  
 Prośbki na żądanie poselam.

Handel założony w roku 1759.  
**Zupełnie świeży transport HERBATY CHIŃSKIEJ**  
 otrzymał i poleca handel Fryderyka Schubutha we Lwowie Rynek 1. 45.  
 Cenniki szczegółowe bezpłatnie i oplatono

**Wszelkie papiery wartościowe**  
 jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, przyorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie  
**August Schellenberg**  
 Dom bankowy i Kantor wymiany.  
 Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zhr. 1.70, na prowincji zhr. 1.80.

**J. IHNATOWICZ**  
 Lwów  
 sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 2.  
**Środki do wywabiania plam**  
**Odalina**, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 ct.  
**Benzolina**, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 centów.  
**Etilina**, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 cent.  
**Jawelina**, wywabia plamy owocowe i z wina czerw. Flakon 20 ct.  
**Oksalina**, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu.

1000 marek pocztowych, około 170 gatunków 45 cent. 100 rozmaitych zamorskich zhr. 1.70. 120 lepszych europejskich zhr. 1.70 u G. Zechmeyra, Norymberga, kupno, zamiana.  
 Poszukuje się 4000 sztuk dwu lub trzyletnich flanc jałowcu zwykłego i 100 kgr. dojrzałego nasienia jarzębiny.  
 Oferty do zarządu dóbr Okno p. Grzymałów.

**Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.**  
**Rum chinowy.** Jest to wyrobiony i pewny środek na porost włosów. Łysiny, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosiem, mały flakon 50 cent. Laboratorium chemiczne **Adolfa Pokornego**, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15. 215

**Wino czerwone czyste naturalne** litr 60 ct.  
**Wino białe stołowe bardzo dobre do wody** litr 52 ct.  
**Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka** poleca handel **S. Wojciechowskiego** Chorążczyzna.

**Wieniec grobowe metalowe** w pięknym wyborze poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

**Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską** od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świderskiego w Tarnowie.

**Przybylskiego** handel wędlin pod 1. 3. ulica Krakowska i 44. ulica Gródecka sprzedaje: 1/2 kilo słoniny 34 cent., 1/2 kilo smalcu 36 cent. Wszelkie inne wędliny po cenach niższych. Szykarze i grajzlerze otrzymują rabat (o-pust.)

**8 okien czterokrzydłowych** prawie nowych z dużymi szybami i eleganckim okuciem tania do sprzedania pod 1. 27. ul. Łyczakowska.

**Urząd pocztowy w Leżajsku** poszukuje ekspedytorki. 598  
**Poszukuje bony francuskiej** dla czterolatniej dziewczynki. Jonasz, Zygmuntowska 1. 17. 596

**Ważne dla dam!**  
 Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletocioki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leczenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

**Asekuracje zyciowe** załatwia M. Altenberg ul. Skarbkowska 27. 614

**Wózek węgierski** do sprzedania. Ulica Koralnicka 1. 2. 627

**Notariusz w Bóbrce** potrzebuje kandydata notarialnego egzaminowanego. 637

**Lekeji na wieś** poszukuje akademik. Wiadomość w administracji pod Zet. 637

**Subjekt handlowy** z dobrymi świadectwami poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia S. K. Sieniawa poste restante. 643

**Ekspedytor** w obu zawodach, poszukuje administracji lub dzierzawy poczty pod bardzo dla wydzierżawiających korzystnymi warunkami od 1/2 lub 1/3 1893. Zgłoszenia pod B. O w administracji „Kurjera.” 647

**Une dame Parisienne** ayant quel ques haeres le libre demande lecons chez elle ou a domicile. Adresse a l'administration. 630

**Sklep papierowy**, dobrze rentujący się, w dobrym miejscu ze względu na rodzinny jest **zaraz do sprzedania**. Bliższej wiadomości udziela admin. „Kurjera Lwowskiego.” 638

**Naukę Buchalterji kupieckiej** udziela osobno za porozumieniem, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje **L. E. Veltze**. Plac Trybunalski 1. 1. II piętro.

**Pomocnika** poszukuje handel kolonialny St. Jaśkiewicza w Rzeszowie. 638

poszukuje się wspólnika lub wspólniczki do intratnego interesu. Wiadomość Lwów Sykstuska 23. mlecznia. 253

**„Dyetarjusz”** młody, katolik, z dobrem piśmem, i nader chlubnymi świadectwami z długoletnią praktyką, biegły w koncepcie i wszelkiej manipulacji kancelaryjnej, poszukuje natchmiasz umieszczenia na prowincji w biurze sądownym, Starostwie, adwokackiem, notarialnym, Urzędzie gminnego i t. p. Łaskawe wezwania pod adresem: H. W. poste restante Stanisławów. 652

**Udziałem lekcji gry na cytrze**. Jan Chrzewski. Adres: ul. Zyblikiewicza 23. 649

**Ekspedytor poczt i telegrafu** rutynowany w obu gałęziach, z dłuższą praktyką poszukuje od 1. listopada stałej posady. Łaskawe oferty listem poleconym Otto Birnschein Krosno. 653

poszukuje się magazyniera z kaucją 2000 zhr. wa. Oferta pod lit.: „A. 2000” do „Kurjera Lwowskiego”

**Ekspedytorka i telegrafistka** z kaucją i kilkoletnią praktyką poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia „Ekspedytorka” poste restante Rozwadów nad Saniem. 654

**ogólnie znany, piękny obraz A. Löflera** „Czarniecki na łożu śmierci” (oleodruk, wielkość 22/25 cm.) kosztujący dawniej 6 zhr sprzedaje dopóki mały zapas starczy po cenie niższej: 1 zhr. 80 cent. (z przesyłką franko 2 zhr.). **F. Niżałowski**, Lwów, Hotel Żorża.

**Maszyny do szycia Singera** nożne w cenie 30, 42, 50 i 65 zhr. ręczne w cenie 27, 36, 40 i 48 zhr. ratami po 4 zhr. miesięcznie gotówka 10% taniej gwarancja 3 lat.

**Józef Iwanicki mechanik** główny skład: Lwów, Hotel Żorża filia skład: Kraków, Rynek 25.

**Setki pejsatych agentów i faktorów** z pokątnych składów żydo wszelkich chodzą od domu do domu (roznoszą różne słabości) i to maszyny, które u mnie kosztują 30 zhr. sprzedają po 60 i 70 zhr. bo dostają zato 25%. Proszę żądać cenników, proszę o łaskawe zlecenia, a agenta za kotłnicę i za drzwi i karbolem ręce obmyć.

**Mamy domek** składający się z 2 pokojów i kuchni obok Lwowa (koleją za 10 cent.) pierwsza stacja, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość Łyczaków 64

**Z powodu przeniesienia** jest do sprzedania w okolicy Wysokiego zamku willa składająca się z 10 pokoi z oficyną, ogrodem owocowym, ogródkiem kwiatowym, także i **parcele pod budowę** ul. św. Wojciecha liczbą 4. 550

**Kapelmistrza rutynowanego**, posiadającego uzdolnienie do udzielania nauki orkiestralnej na instrumentach dętych i smyczkowych poszukuje natchmiasz Zarząd straży ochotniczej ogniowej w Nadwórnie za miesięcznym wynagrodzeniem 20 zhr. i 16% dochodu z muzyki. Adresować: Jul. Kisielewski Nadwórna.

**Cisów kaucjonowany ekspedytor** i S. teleg. w Kossowie poszukuje posady. Zgłoszenia proszę w liście rekomendowanym. 661

**Mężczyzna w średnim wieku** przyjmie posadę kasjera w zakładzie kąpielowym w miejsc. Może złożyć kaucję. Polna 1. 4. 659

**Przedmiotów szkolnych**, francuskiego udziela nauczycielka. Cena bardzo umiarkowana. Biuro Satały Halicka 1. 15. 657

**Pomocnik handlowy** poszukuje posady do handlu galanterijnego. Adres B. Stojński w Ulicy Sereckiewicz p. Rawa ruska. 656

**Telegram! W handlu Bauma** na przy Ruskiej ulicy liczbą 20. naprzeciw wotokskiej cerkwi jest co dzień **świeży transport masła. Deser** we w najlepszym gatunku 48 cent. funt, **najlepsze kuchenne** 45 cent. 660

**Grant** w miasteczku powiatu Cieszanowskiego w ilości 10 morgów, między tem plac budowlany i łąka z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli P. Stanisław Horodyski w Kołomyi.

**Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.**

**3 pokoje** z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10. 385

**7 pokoi** z balkonem, kuchnią i przynależnościami na I. piętrze zaraz do najęcia ul. Sykstuska 42. Bliższa wiadomość Rynek 18. I. piętro. 612

**Tanio, sklepy** do wynajęcia 3 plac Marjacki. 629

**Łyczaków 3.** I. piętro 4 pokoje II. piętro 6. 628

**Pomieszkanie** przy ulicy bocznej Łyczakowskiej bocznej 1. 4. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. 889

**Trzy frontowe, duże pokoje**, z przedpokojem, z obszerną kuchnią i gankiem krytym na II. piętrze zaraz do najęcia Sykstuska 36. 619

**Pokój i kuchnia.** Pokój osobny. Mierna cena. Ulica Tkacka 5. a. 650

**3 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia,** spiżarnia z osobnym strychem i piwnicą. 1 pokój, łyża, kuchnia. Pokoje kawalerskie. Zaraz lub od 1. listopada b. r. do najęcia w kamienicach przy ul. Podlewskiego 1. 4. lub 6. Bliższa wiadomość tamże u dozorey. 634

**Kawalerskich** dwa pokoi frontowych meblowanych zaraz do najęcia. Krakowska 14. III. piętro, lewe drzwi. 655

**3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia z widokiem na ogród miejski.** Mickiewicza 22. 658

**Anticholeryczne mydło do rąk!**  
 szczególnie do użytku desinfekcyjnego przy wszelkich epidemicznych chorobach  
 sztuka po 10 i 15 ct.  
 poleca  
**fabryka mydeł E. i J. FRIEDRICHÓW**  
 Lwów, ul. Krakowska 13 i Koralnicka 8.

**Pierwsza wiedeńska mączka odżywcza dla dzieci** wyrobu **Franciszka Giacomelli** we Wiedniu.  
 Sumienne matki najlepiej spełnią swój obowiązek, odżywiając niemowlęta **tylko Giacomellego mączką odżywcza.** Środek ten zbadany i zalecany przez pierwsze powagi lekarskie, odznaczono złotym medalem.  
 Mała paczka ct. 45, duża 80 ct. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach całej Astro-Węgierskiej monarchji.  
 Wyraźnie żądać pierwszej wiedeńskiej mączki odżywczej dla dzieci wyrobu Franciszka Giacomelli.  
 Główne zastępstwo dla całej Galicji **Bernhard Rauch**, Lwów, ulica Wałowa liczbą 25.

W nowo wybudowanym gmachu Towarzystwa muzycznego im Moniuszki (teatr) w Stanisławowie jest do wynajęcia restauracja, składająca się z trzech pokoi i sali w parterze, 3 ubikacji w suterenach, kuchni w piwnicy, i strychu piwnicy. Celem wydzierżawienia rozpisuje się niniejszem licytacja, która się odbędzie dnia 20. października o godzinie 12.  
 Cena wywołania 800 zhr.  
 W razie potrzeby może być donajęty za osobnym wynagrodzeniem pokój z balkonem na I. p nad westybulem, P. P. Reflektanci zechcą się złożyć celem zasięgnięcia bliższych informacji tudzież oglądnięcia ubikacji do prezesa Towarzystwa ul. Trzeciego Maja.  
 Lokal restauracyjny może być po 20. objęty.  
 Z Wydziału Towarzystwa im Moniuszki dnia 3. października 1892.  
**Szameit.**

# KATHREINER'A

Kneippa  
kawa  
słodowa

Prawdziwa  
tylko  
z tą marką  
ochronną.  
Ostrzega się  
przed naślado-  
wnictwem



Nieprzewyższony dodatek do kawy.

Do nabycia wszędzie.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

## Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyełuch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie ulega żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegł i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony kolor. —

Cena Balsamu brzozowego **złr. 1.50** za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**,

doza 60 ct., i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę **ct. 60 i 35.**

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.

## Księcia Alfreda de Montenuovo



dzierżawa piwnic wina  
**S. G. SCHWABACH**  
w Pięciokościolach

(Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obywatelnych wystawach pierwszymi odznaczonymi premiami wina czerwone z Villany i białe stołowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemji z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitra zwyczaj. — Cenniki gratis i franco.

## Sadzonki leśne

starannie opakowane rozsyła koleją za zaliczką  
**Leśnictwo Zassów pod Czarną.**

Sosna zwyczajna lub czarna 1 roczna	—	zł. 50 ct.
" " " " 2 letnia	1	" " "
Świerk 2, 3 i 4 letni	po 1 zł.	1 zł. 50 ct., 2 " " "
Modrzew 2, 3 i 4 letni	po 2 "	2 " 50 " 3 " " "
Brzoza 3 i 4 " "	po 2 "	2 " 50 " 3 " " "
Olcha 2 i 3 " "	po 2 "	2 " 50 " 3 " " "
Akacja 1 i 2 " "	po 2 "	2 " " " 2 " 50 "

Wszystko za 1000 sztuk z dostawą do stacji kolei w Czarny.

Opakowanie po możliwie najniższych cenach.

## GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

# L. CZYŃSKIEGO

Wiedeń, I. Wipplingerstrasse 41.



poleca herbatę karawanową wprost z Rosji sprowadzaną w oryginalnych paczkach po 1/4, 1/2, 3/4 i 1/2 funta.

Herbaty wysmienite, w stosunku do gatunku tanie.

Cena za funt: Familijnej 2 zł., Krasnońkij 2.50, Chumnyj 3, Aromatnyj 3.50, Imperatorskij 4, Bukietnyj 4.50, Tschornyj Liansin 5.20, Oibornyj Liansin 5.80.

Tylko powyższą marką ochronną zaopatrzone paczki pochodzą z mego składu.

Do nabycia w składach pierników: Lwów ul. Halicka 1. 8., Kraków Sukienice, Przemyśl Franciszkańska, Jarosław Wola. Wszelkie zamówienia, choćby najdrobniejsze proszę adresować do głównego składu

**L. CZYŃSKI, Wiedeń, Wipplingerstrasse 41.**

## Wszelkie możliwe

## środki do desinfekcji

jakoteż

## rozpylacze do karbolu

po cenach najtańszych

poleca

## ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 38.

## CUKRY!

deserowe najwyborniejsze w pudełku 1/2 kl. 1-20.

Wyroby pierwszej jakości.

Karmelki (nadziewane w rozmaitych gatunkach) 1/2 kl. 60 ct.

poleca

## M. LEWANDOWSKI

Kilińskiego 2 we Lwowie, (obok Wiedeńskiej kawiarni.)

## Do wdzierżawienia majątek ziemski

obejmujący:

850 morg. roli, 350 morg. łąk i sianożęcia, ogromnego stawu, gorzelnia i browaru. Dobre budynki mieszkalne i gospodarcze. Doniesienia pod „M. 50 000“ do adm. „Kurjera Lwowskiego“.

Największy w kraju skład farb i artykułów gospodarskich  
**LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**  
Lwów, Kopernika 2

## Oliwę do maszyn

Bardzo przednią do maszyn parowych Oliwę 1a po 40 zł. za 100 k. Bardzo dobrą do wszystkich maszyn rolniczych Oliwę 11a po 38 zł. Bardzo dobrą do maszyn kieratowych i gorzelnianych Oliwę 111a po 28 zł. Najtańsze i najpierwsze źródło zakupu środków desinfekcyjnych.  
**Leopold Lityński, Kopernika 2.**

## Pierwszy chrześcijański

## Magazyn gotowych ubiorów męskich i dla dzieci.

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szan. PT. Publiczność, że

otworzyłem magazyn gotowych męskich i dla dzieci ubiorów

tak własnego wyrobu, jak i z Wiednia sprowadzanych, po cenach nadzwyczaj niskich.

Jestem pewny, o czem Szan. PT. Publiczność przekona się zresztą, że zakupione u mnie ubiory, będą lepsze, trwalsze i tańsze, jak w każdym innym magazynie żydowskim.

Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, proszę o takowe i nadal, kreśląc się z uszanowaniem

**PAWEŁ PIATKOWSKI**  
we Lwowie, przy ul. Krakowskiej, 1. 30-32.



Komisarz: Cóż tam znnowu?

Policjant: Przytrzymałem go — gdy sprzedawał ten elegancki garnitur.

Złodziej: Już co było to było, ale ja garnitur kupiłem, a ten pan policaj za darmo mnie tutaj przyprowadził.

Komisarz: Widzę, że masz dobry gust, spostrzegam bowiem na garniturze znak zaszczytnie znanej tu firmy **Helmana Kohna i Synów**, gdzie jest wybór najpiękniejszych ubrań męskich i dzieciennych — widocznym więc jest, że skradłeś, bo tam tylko porządni ludzie kupują.

(Przez „Impressę“ we Lwowie).

## VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

### PRAWDZIWIY LIKIER BÉNÉDICTINE

Opactwa Fécamp we Francji

wytwornego smaku, wzmacniającego, pomagający

trawieniu i obudzający apetyt

jeden z najlepszych Likierów.



Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego.

*A. Legendre aini*

Skład główny w FÉCAMP we FRANCJI, Agencja główna w Paryżu, Boulevard-Hausmann, 76.

Znajduje się w głównych handlach win i korzeni.